Nie wiedziałem, że mogę być taki podły — Szach-Mat

Siedzieliśmy w barze. Podeszła kelnerka, uśmiechnęła się i przetarła ścierą blat stolika. Przyjęła zamówienie na dwa kieliszki wiśniówki i odpłynęła w stronę bufetu. Kostek wyciągnął papierosy, poczęstował mnie jednym i zaczął opowiadać o życiu. W jednej chwili stanęło mi przed oczami jego małżeństwo, chorowite dzieci oraz nieudany romans ze studentką pierwszego roku prawa. Uśmiechnąłem się blado, zamówiłem następną kolejkę i słuchałem dalej.
Z każdym przelanym kieliszkiem opowieść kumpla przygniatała mnie coraz bardziej do ziemi i poczułem, że dłużej już tego nie wytrzymam. Gdy Kostek zaczął opowiadać o kłopotach żołądkowych teściowej, coś we mnie pękło. Podniosłem się z krzesła i krzyknąłem na cały głos:
- Mój kumpel trafił szóstkę! Kolejka dla wszystkich!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Szach-Mat, dodano 20.06.2010 08:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.